

Roman SZUL

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-2166-0003

UNIA EUROPEJSKA WOBEC NARODOWYCH ASPIRACJI KATALOŃCZYKÓW

EUROPEAN UNION IN THE FACE OF THE CATALANIANS' NATIONAL ASPIRATIONS

Abstract:

Two identities coexisted and competed among Catalans: some considered themselves a regional variant of the Spanish nation, while others claimed to represent a separate nation. While four decades ago the first orientation prevailed, today the second attitude is more common. National identity has largely replaced ethno-regional identity. Catalans distinguish between the concepts of "nation" and "state," according to which there can be a nation without a state as well as a nationality residing in more than one state, while mostly in Western Europe these concepts are not distinguished: states are nations and nations without a state do not exist. The European Union was built on the basis of this very formal-political definition of a nation. Nations without a state in the EU have been "crammed" into the category of ethnic groups, which the EU does not deal with, or into the category of regions completely dependent on the states on whose territory they are located. Having changed the identity of the Catalans, it is difficult to "cram" them into the category of an ethnic group, so they have become a problem for the European Union. The purpose of this article is to explain the situation that has led to a contradiction between the rule of law and the principle of democracy in the EU. The rule of law was the basis for the EU institutions' ignoring the Catalan declaration of independence in 2017, but on the other hand, the concern for democracy resulted in the refusal to surrender to Spain the Catalan leaders who were on EU territory and were being prosecuted by the Spanish authorities.

Keywords: Catalans, democracy, EU, nation, national identity, rule of law, Spain, state.

Kontrowersje dotyczące definicji narodu

„Naród” i jego odpowiedniki w innych językach europejskich (np. „národ” w czeskim i słowackim, „nation”, „nazione”, „nación”, „nació”, „nação” w językach zachodnioeuropejskich) to pojęcie budzące emocje i realne skutki polityczne. Zarówno w wymienionych tu językach słowiańskich jak i w łacinie, skąd pochodzą przytaczane przykłady z języków zachodnioeuropejskich, źródłem pojęcia jest to samo słowo:

„rodzić”, „nascere”, co wskazuje, że naród jest społecznością „przyrodzoną”, czyli bytem naturalnym. Mimo podobnego brzmienia i znaczenia, a także podobnej etymologii, rozumienie tego pojęcia jest różne w poszczególnych kulturach (występują także różnice w rozumieniu tego pojęcia między teoretykami z jednej strony, a politykami i „szeroką publicznością” z drugiej). Literatura i praktyka dotycząca narodów, idei narodowej i ruchów narodowych jest niezwykle bogata i nie będzie tutaj przedmiotem szczegółowych analiz. Główną przyczyną różnic w podejściu do zagadnienia narodów jest różnorodność przebiegu procesów narodotwórczych w poszczególnych krajach. Tam, gdzie narody kształtowały się w obrębie dobrze funkcjonujących państw, jak miało to miejsce w Europie Zachodniej, ukształtowała się idea narodu jako wspólnoty obywatelskiej, gdzie przynależność do narodu wynika z podległości politycznej (*civic nation*). W krajach, gdzie rozwijająca się świadomość narodowa nie była dostosowana do realiów politycznych (tak jak w Europie Wschodniej), przeważa dzisiaj koncepcja narodu jako społeczności opartej na wspólnym pochodzeniu i języku (*ethnic nation*). Dychotomia obywatelsko-etniczna nie jest doskonała, ponieważ nie wyjaśnia stosunku obydwu konkurencyjnych koncepcji do kultury, a ponadto, co wskazuje Andrzej Walicki (2009), w Europie Wschodniej również są narody, rozwijające się w przeszłości jako *civic nations* (np. Węgrzy i Polacy). Aby uniknąć konieczności rozstrzygnięcia kontrowersji wynikającej z istnienia dwóch koncepcji narodu, można oprzeć się na twórczości Ernesta Renana. Już w 1882 roku sformułował on następującą myśl: „*Man is a slave neither to his race, nor to his language, nor to his religion, nor to the course of rivers, nor to the directions of mountain chains, healthy in mind and warm on heart, creates of moral consciousness that is called a nation*” (Renan, 2018, s. 262). Zgodnie z tą sentencją, ludzi w naród łączy wola bycia razem, niezależnie od więzów krwi (rasy), języka i terytorium.¹ Jej przyczyny mogą być różne, ale zazwyczaj wiąże się ona z identyfikacją kulturową ludzi (ich

¹ Koncepcja Renana była uwarunkowana politycznie – była sformułowana po utracie przez Francję Alzacji i Lotaryngii – miała wykazać, że mieszkańcy tych regionów są Francuzami, bo chcą być Francuzami, mimo że mówią po niemiecku (i zostali włączeni do państwa niemieckiego). Z definicji Renana można wyciągnąć dwa przeciwstawne wnioski: 1) dla istnienia narodu nie liczy się język i pochodzenie a tylko poczucie wspólnoty wynikające z przynależności do państwa – jak w koncepcji *civic nation*, 2) że dla istnienia narodu nie liczy się przynależność do państwa a tylko poczucie wspólnoty wynikające z wspólnej historii itp., podobnie jak w *ethnic nation*.

przynależnością do kultury narodowej), najczęściej związaną z językiem, który jest istotnym elementem zarówno politycznej jak i etnicznej koncepcji narodu.² Tak więc przynależność do narodu jest kwestią kulturowo uwarunkowanej świadomości („uważania się” za naród), zaś istnienie lub nieistnienie danego narodu jest sprawą otwartą: pewna zbiorowość ludzi może poczuć się narodem, ale też może przestać nim się czuć, podobnie, jakaś część ludności uważanej za należącą do danej wspólnoty narodowej może przestać odczuwać przynależność do tej wspólnoty i zacząć identyfikować się z inną. Truizmem byłoby przypominanie, że członkowie rzeczywistej lub domniemanej wspólnoty narodowej cechują się różną siłą identyfikacji z narodem: największą posiadają liderzy sprawy narodowej. Są też w tej kwestii różnice regionalne – mieszkańcy jednych regionów mogą mieć silniejsze poczucie przynależności do danego narodu niż ludność innych.

Wspomniane wyżej różnice w rozumieniu pojęcia narodu polegają na niejednakowym rozumieniu tego, co spaja ludzi w naród. Zgodnie ze stanowiskiem kulturologicznym (częstym w Europie Wschodniej) spoiwem jest kultura, co czyni istnienie narodu niezależnym od państw: narody mogą istnieć w obrębie państwa, obok państwa a nawet zamiast państwa (jako rzeczywistość równoległa a nawet przeciwna do władz państwowych). Natomiast zgodnie ze stanowiskiem formalno-politycznym dominującym (poza niektórymi kręgami naukowców) w Europie Zachodniej, zwłaszcza w krajach języka francuskiego i angielskiego, spoiwem jest formalna przynależność do państwa, czyli obywatelstwo. Zespolenie się w jedno pojęć przynależności do narodu i do państwa sprawia, że pojęcia „naród” („nation”) i „państwo” („state”, „état”) w praktyce stały się synonimami: państwo jest narodem, naród jest państwem („état-nation”, „nation state”). W tej koncepcji narodów bez państwa nie ma, bo każdy człowiek jest obywatelem jakiegoś państwa (pomijając nieliczną kategorię bezpaństwowców), czyli należy do jakiegoś narodu (wprawdzie zachodni badacze potrafią odróżnić „nation” od „state”, ale w praktyce politycznej tych pojęć najczęściej się nie rozróżnia³).

² Jest to konsekwencją wpływu języka na procesy myślenia, co jest zgodne z teorią relatywizmu językowego (Sima, 2022).

³ Na konieczność odróżniania narodu (nation) od państwa (state) mocno zwraca uwagę Anthony D. Smith, który pisze: „The terms ‘nation’ and ‘national identity’ need to be separated analytically from that of ‘state’ (...) This means that the much-vaunted ‘decline of the state’ in a post-modern epoch is not the same as a decline of nations; analytically, these are quite separate issues” (Smith 2007 s. 18/19; por. także: Gellner, 2013).

Zachodnioeuropejska definicja narodu dopuszcza istnienie grup obywateli różniących się od reszty jakimiś cechami kulturowymi (nawet językiem), ale grupy te nie są narodami, tylko mniejszościami etnicznymi lub regionalnymi. Mogą one mieć mniejsze lub większe możliwości kultywowania swojej specyfiki w zależności od woli państwa-narodu, którego są częścią, jednak bez możliwości założenia własnego państwa.

Spór o status Katalończyków

Jak w świetle powyższych rozważań przedstawia się sprawa istnienia lub nieistnienia narodu katalońskiego? Zgodnie z formalno-polityczną (zachodnioeuropejską) definicją (*civic nation*), narodu katalońskiego nie ma, istnieje co najwyżej katalońska mniejszość etniczna lub regionalna. Natomiast otwarte jest pytanie, czy istnieje naród kataloński zgodnie z kulturologiczną (wschodnioeuropejską) definicją narodu (*ethnic nation*). Zgodnie z przedstawioną wyżej myślą E. Renana, zależy to od samych Katalończyków, od tego czy uważają się oni za naród, czy za grupę etniczną (regionalną) w obrębie innego narodu (innych narodów). Niewątpliwie, w ruchu katalońskim zawsze istniały (przynajmniej od czasów pojawienia się w Europie współczesnej idei narodowej) osoby – liderzy narodowi - uważający, że istnieje naród kataloński w rozumieniu *ethnic nation*, a oni sami są przedstawicielami tego narodu⁴. Kwestią o znaczeniu politycznym jest to, jakie są wpływy polityczne tych osób w społeczności katalońskiej, jaka część społeczności katalońskiej podziela opinię o istnieniu narodu katalońskiego.

Okres poprzedzający demokratyzację i regionalizację Hiszpanii, kiedy władzę sprawował gen. F. Franco, nie sprzyjał prowadzeniu badań tożsamości mieszkańców Katalonii, jak też innych grup regionalnych i społecznych. Można jedynie przypuszczać, że silna identyfikacja mieszkańców Katalonii z Republiką w czasie wojny domowej, a tym bardziej deklaracja niepodległości Katalonii tuż przed wybuchem wojny (skądinąd wkrótce odwołana pod presją rządu republikańskiego), są dowodem na istnienie w części mieszkańców Katalonii poczucia odrębności w stosunku do reszty Hiszpanii.

Okres demokratyzacji i regionalizacji – koniec lat 1970-tych i lata 1980-te - sprzyjał podejmowaniu badań postaw społecznych, w tym identyfikacji ludności. W tym czasie zaczęto badać identyfikację ludności

⁴ Na temat katalońskiej idei narodowej (nacjonalizmu katalońskiego), jego korzeni i współczesności istnieje bogata literatura por. np. Balcells 1996, Castells 1997 s. 45-54, Molinero, Ysàs 2014, Molenda 2021.

według schematu zawierającego pięć możliwości: 1) jestem Hiszpanem, 2) jestem bardziej Hiszpanem niż Katalończykiem, 3) jestem w równym stopniu Hiszpanem, co Katalończykiem, 4) jestem bardziej Katalończykiem niż Hiszpanem, 5) jestem wyłącznie Katalończykiem. W tym czasie wśród mieszkańców Katalonii dominowała podwójna identyfikacja hiszpańsko-katalońska, a wśród tych, którzy opowiadali się za jedną z nich, przeważała identyfikacja hiszpańska nad katalońską, podczas gdy na przykład w Kraju Basków, gdzie poczucie odrębności narodowej było najsilniejsze spośród grup regionalnych, dominowała identyfikacja baskijska nad hiszpańską. W roku 1982 za „w równym stopniu Katalończyka co Hiszpana” uznało się 40,1% badanych mieszkańców Katalonii, za „bardziej Katalończyka niż Hiszpana” i za Katalończyka uznało się łącznie 11,4% badanych, a za Hiszpana i „bardziej Hiszpana niż Katalończyka” uznało się 31,7%, podczas gdy w Kraju Basków za „bardziej Baska niż Hiszpana” i za Baska uznało się 59,8%, a za Hiszpana i „bardziej Hiszpana niż Baska” uznało się 13,4% badanych mieszkańców (Linz 1985, s. 560, 555). Trzeba tu jednak zaznaczyć, że zbiorczy wynik dla Katalonii był średnią statystyczną dwóch odmiennych społeczności mieszkańców regionu: rdzennych mieszkańców, którzy mogli mieć różny stopień identyfikacji katalońskiej i hiszpańskiej, i licznych imigrantów z innych regionów Hiszpanii (głównie z Andaluzji i Estremadury), którzy napłynęli w czasach silnego uprzemysławiania w poprzednim okresie, i którzy cechowali się zdecydowaną przewagą identyfikacji hiszpańskiej⁵. W sumie dawało to obraz Katalonii jako specyficznego regionu Hiszpanii (i Katalończyków jako regionalnej odmiany Hiszpanów), co wpisywało się bardzo dobrze w ówczesną tendencję do regionalizacji Hiszpanii, której jednym z dwóch głównych (obok Kraju Basków) motorów była właśnie Katalonia (w opracowaniu pomija się kwestię ruchu/identyfikacji katalońskiej w

⁵ Według tych samych badań 51,3% imigrantów uznało się za wyłącznie Hiszpanów, a 12,6% za „bardziej Hiszpanów niż Katalończyków”, podczas gdy tylko 6,5% imigrantów uważało się za Katalończyków lub „bardziej Katalończyków niż Hiszpanów” (imigranci, czyli osoby urodzone poza Katalonią, stanowili 36% badanych), natomiast wśród badanych, którzy mieli jedno lub dwoje rodziców urodzonych w Katalonii dominowała podwójna tożsamość „w równym stopniu Katalończyka co Hiszpana” – od 48,2 % dla tych, którzy mieli oboje rodziców urodzonych w Katalonii do 58,5% dla tych, którzy mieli tylko matkę urodzoną w Katalonii. Skrajne opcje (Katalończyk i bardziej Katalończyk niż Hiszpan oraz Hiszpan i bardziej Hiszpan niż Katalończyk) były w wyraźnej mniejszości, osoby urodzone w Katalonii z rodziców urodzonych poza Katalonią plasowały się pomiędzy rdzennymi mieszkańcami a imigrantami choć i tu dominowała podwójna zrównoważona tożsamość (37,5%) przed hiszpańską (34,2) (Linz, op.cit.).

innych regionach uznawanych przez ruch kataloński za „Països Catalans” – „kraje katalońskie”, a więc Baleary i Kraj Walencji, a tym bardziej poza Hiszpanią – we francuskim Roussillon, w Andorze i na Sardynii).

Ilustracją łączenia tożsamości katalońskiej z ogólnohiszpańską było traktowanie języka katalońskiego w czasie, gdy pojawił się on w życiu publicznym w okresie demokratyzacji i regionalizacji. Nie brakowało wówczas opinii, wyrażanych przez samych Katalończyków, że jest to regionalna odmiana języka hiszpańskiego, obok języka kastylijskiego⁶ (sytuacja języka katalońskiego była analogiczna np. do słowackiego w międzywojennej Czechosłowacji, który był uważany za wariant języka czechosłowackiego, czy do chorwackiego i serbskiego w okresie istnienia Jugosławii, uważanych za odmiany języka serbsko-chorwackiego).

Pogląd, że Katalończycy są regionalną odmianą Hiszpanów, a język kataloński jest regionalnym wariantem języka hiszpańskiego, wpisywał się w definicję Katalończyka popularną w początkach istnienia autonomii katalońskiej, przypisywaną długoletniemu prezydentowi władz autonomicznych Jordi’emu Pujolowi: „być Katalończykiem to mieszkać i pracować w Katalonii” (Castells, op. cit). Definicję tę i związaną z nią tożsamość można określić jako „terytorialną”, która z jednej strony dawała wszystkim mieszkańcom Katalonii możliwość czucia się Katalończykami, z drugiej jednak strony pozostawiała otwartą sprawę kulturowej (w tym językowej) tożsamości regionu i jego mieszkańców. Biorąc zaś pod uwagę stan kultury i języka regionu w momencie rozpoczęcia demokratyzacji i regionalizacji – dominację kultury i języka kastylijskiego w sferze publicznej, konsekwencją takiej definicji mogło być stopniowe wypieranie specyficznej katalońskiej kultury i języka do sfery prywatnej i folkloru, przed całkowitym zanikiem, jak stało się to z wieloma mniejszościowymi społecznościami etnicznymi na świecie.

Z czasem definicja i tożsamość katalońska ewoluowały w kierunku, który można określić jako etniczny, a centralną wartością stawało się zachowanie specyficznej kultury katalońskiej, której kluczowymi elementami stała się pamięć historyczna i język.⁷ Odbywało

⁶ Z opinią taką spotkał się autor tych słów na początku lat 1990-tych w katalońskim dzienniku „Avui”, skądinąd pierwszym dzienniku w języku katalońskim w okresie demokratyzacji.

⁷ Na temat roli języka katalońskiego w tożsamości katalońskiej i na temat polityki językowej władz Katalonii wiele informacji zawiera strona internetowa Generalitat de

to się w ramach autonomii regionalnej, czyli od pierwszej połowy lat osiemdziesiątych XX wieku. Było to możliwe dzięki temu, że w ramach demokratyzacji i regionalizacji Hiszpanii regiony autonomiczne (*comunidades autónomas*) uzyskały uprawnienia do prowadzenia polityki kulturalnej, w tym w dziedzinie oświaty (nauczanie języka i historii), a także możliwość wprowadzenia do sfery publicznej swojego języka regionalnego, obok kastylijskiego, jako drugiego oficjalnego. Region Katalonia szeroko korzystał z tych możliwości.

Wprowadzenie języka katalońskiego do sfery publicznej miało doniosłe znaczenie psychospołeczne i polityczne. Z jednej strony wzmocniło poczucie dumy narodowej Katalończyków, a z drugiej wprowadziło element konfliktu między władzami regionu (i wspierającą je częścią ludności), a władzami centralnymi, oraz między władzami regionu (oraz wspierającą je częścią ludności) a mieszkającą w regionie liczną społecznością kastylijskojęzyczną. Naturalny w warunkach oficjalnej dwujęzyczności brak wyraźnego, akceptowanego przez wszystkie strony i stabilnego podziału sfer zastosowania każdego z obu języków powodował niezadowolenie obu stron – władz regionu i władz centralnych. Władze regionalne domagały się rozszerzenia sfer zastosowania języka regionalnego kosztem ogólnopaństwowego, a władze centralne, sprzeciwiały się temu⁸. Po stronie władz centralnych stały środowiska zarówno w regionie jak i w reszcie kraju domagające się obrony języka hiszpańskiego zarówno ze względów praktycznych jak i prestiżowych. Napięcia na linii władze regionalne – władze centralne przyczyniały się do narastającej nieufności między nimi, a napięcia wewnątrz regionu wokół polityki językowej przyczyniały się do polaryzacji ludności. Z punktu widzenia przeciwników rozszerzania sfer

Catalunya, czyli władz regionu: <https://cultura.gencat.cat/ca/temes/llengua/>. Przy okazji można zwrócić uwagę na adres strony: nie zawiera ona określenia kraju jako „es” tylko „ca”.

⁸ Najostrzejsze konflikty dotyczyły systemu edukacji. Od czasu wprowadzenia autonomii podstawowym językiem w publicznych szkołach podstawowych i średnich był kataloński z kastylijskim, jako pomocniczym, zgodnie z systemem zwanym „zanurzeniem”. Jego celem miało być, by po zakończeniu edukacji szkolnej uczniowie władali aktywnie oboma językami. W praktyce wśród zwolenników każdego z języków byli liczni niezadowoleni – zwolennicy kastylijskiego uważali, że system ten ogranicza ich prawa obywatelskie – prawo do edukacji w języku ojczystym, natomiast zwolennicy katalońskiego byli niezadowoleni, bo w praktyce uczniowie nie byli równie biegli w obu językach, gdyż mimo szkolnej edukacji w języku katalońskim presja ze strony kastylijskiego była tak duża, że poza szkołą uczniowie częściej posługiwali się kastylijskim niż katalońskim. To powodowało dążenia zwolenników katalońskiego do dalszego ograniczenia obecności kastylijskiego w szkole i negatywne reakcje ich przeciwników. Na temat żądań językowych w szkolnictwie w Katalonii i wynikłych z nich konfliktów piszą Bianculli, Jordana i Pereira (2021, s. 42 i nast.).

zastosowania języka katalońskiego zachęty ekonomiczne do jego stosowania były odbierane jako kary za używanie hiszpańskiego. M.in. nakładanie kar na przedsiębiorców za nieprzestrzeganie regulacji dotyczących używania języka katalońskiego (np. w szyldach, nazwach firm i in.), stało się źródłem dochodów władz regionalnych (Mir, Cruz 2012, s. 252).

Równie doniosłe skutki, jak wprowadzenie języka katalońskiego do sfery publicznej, miało wprowadzenie historii Katalonii do szkół. Młodzież szkolna, a od niej często rodzice uczniów, zapoznawała się z faktami z historii Katalonii przemilczanymi w czasach dyktatury lub pomijanymi jako mało istotne szczegóły w programach nauczania w innych regionach. W ten sposób np. uczniowie dowiadywali się o brutalnych metodach rozprawiania się z obrońcami Barcelony podczas wojny sukcesyjnej (XVIII wiek), zapoznawali się z polityką wykorzeniania języka i tożsamości katalońskiej bezpośrednio po tej wojnie. To samo dotyczy wiedzy o wojnie domowej lat trzydziestych XX wieku. Wiedza o historii regionu układała się w nieuniknioną dychotomię: Katalonia przeciw Hiszpanii. Jednocześnie wojny i klęski Katalonii w wojnach z Kastylią sprzyjały wytworzeniu się psychologii martyrologii w zbiorowej świadomości Katalończyków, i wywołały reakcję zwolenników tożsamości hiszpańskiej odrzucających historię Hiszpanii jako historię zniewalania Katalonii. Przejęcie przez władze regionalne edukacji w ramach regionalizacji miało miejsce w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX w., czyli do krytycznych lat 2014–2017 upłynęło ok. trzydziestu lat – czas, w którym trzydzieści roczników uczniów zapoznało się z historią Katalonii, a wiele roczników zdążyło wejść w dorosłe życie i być aktywnymi uczestnikami życia politycznego.

W efekcie definicja Katalończyka ewoluowała w kierunku kulturowym: aby być Katalończykiem już nie wystarczyło mieszkać i pracować w Katalonii, należało mówić, a przynajmniej starać się mówić, po katalońsku (Castells, op. cit.), przy czym staranie się mówić po katalońsku jest dowodem wysiłku na rzecz zintegrowania się ze społecznością katalońską ze strony głównie imigrantów⁹. Oderwanie

⁹ Pewne odejście w praktyce, choć nie w deklaracjach, od polityki bezwzględnej wspierania języka katalońskiego nastąpiło w drugiej dekadzie XXI wieku, kiedy okazało się, że ludność Katalonii jest niemal po połowie podzielona między zwolenników partii niepodległościowych i przeciwników niepodległości i aby zyskać zwolenników niepodległości wśród imigrantów, w większości hiszpańskojęzycznych z Hiszpanii i Ameryki Łacińskiej, należało złagodzić politykę językową określaną przez przeciwników

tożsamości katalońskiej od terytorium i od państwa jako terytorialnej organizacji politycznej upodobniło tożsamość katalońską i definicję narodu katalońskiego do popularnej w Europie Wschodniej koncepcji *ethnic nation*. Zgodnie z polską definicją narodu, w XIX wieku istniał naród polski mimo braku własnego państwa, i zamieszkiwał w Rosji, Prusach/Niemczech i Austrii. Istnienie narodu polskiego w tym czasie było w Europie i poza nią powszechnie akceptowane. Analogicznie Katalończycy (a przynajmniej ci o świadomości narodowej) uważają, że istnieje naród kataloński zamieszkujący w kilku państwach. Między Polakami (w XIX wieku) a Katalończykami istnieją jeszcze inne podobieństwa: wspomniana wyżej martyrologia (przypominanie klęsk narodowych jako źródło tożsamości narodowej) i poczucie słabości politycznej rekompensowane poczuciem wyższości kulturowej w stosunku do głównego państwa-zagrożenia. Dla Polaków tym zagrożeniem była Rosja a źródłem poczucia wyższości była domniemana przynależność Polaków do wyższej cywilizacji (podczas gdy Rosja należała według Polaków do Azji, do cywilizacji turańskiej). Dla Katalończyków zagrożeniem jest Hiszpania a źródłem poczucia wyższości – wyższy poziom rozwoju i przynależność do samego centrum cywilizacji europejskiej, podczas gdy Hiszpania egzystuje na jej peryferiach, u progu Afryki. Wspomniane wyżej trzy przyczyny: wprowadzenie języka katalońskiego do sfery publicznej (i konflikty z tym związane), edukacja regionalna (skutkująca odtworzeniem lub stworzeniem pamięci historycznej) oraz poczucie zagrożenia i wyższości w stosunku do Hiszpanii i Hiszpanów (negatywnie odbierane przynajmniej przez część Hiszpanów) doprowadziły do ukształtowania się dwu odrębnych społeczności (narodów): Katalończyków i Hiszpanów¹⁰.

W efekcie umacniania się i upowszechniania katalońskiej świadomości narodowej doszło do starcia - ideologicznego, kulturowego a na koniec politycznego – między formalno-polityczną ideą narodu hiszpańskiego („nación española” rozumiany jako *civic nation*), a kulturologiczną ideą narodu katalońskiego („nació catalana”, pojmowany

władz Katalonii jako dyskryminację języka hiszpańskiego i ludności hiszpańskojęzycznej (Zambon and Iturrate 2020)

¹⁰ Wymownym potwierdzeniem istnienia dwóch odrębnych społeczności jest tytuł książki katalońskiej dziennikarki Anny Grau p.t „¿Los españoles son de Marte y los catalanes de Venus?” („czy Hiszpanie są z Marsa a Katalończycy z Venus?”) (Grau 2015) Książka ta przynosi wiele informacji o pogarszających się relacjach między Hiszpanami i Katalończykami.

w kategoriach *ethnic nation*). Do starcia doszło w roku 2006, kiedy władze Katalonii przedstawiły projekt statutu regionu, który oprócz zwiększenia roli języka katalońskiego użył pojęcia „nació catalana”. Hiszpański sąd konstytucyjny odrzucił projekt statutu ze względu na żądania językowe i właśnie użycie terminu „nació catalana” argumentując, że nie ma narodu katalońskiego a istnieje tylko „nación española”, co zaostrzyło konfrontację między władzami regionu a władzami państwa (Kochanecki 2018). Wprawdzie obydwie idee narodowe operują na różnych poziomach organizacji społeczeństwa: hiszpańska idea operuje na poziomie terytorialno-obywatelskim, a katalońska na poziomie kulturowym, i teoretycznie możliwy jest *modus vivendi* między tymi ideami, podobnie jak znaleziono sposób pogodzenia brytyjskiej idei narodowej i idei narodowych czterech narodów składających się na naród brytyjski. W praktyce jednak pogodzenie koncepcji *civic nation* z *ethnic nation* okazało się bardzo trudne, gdyż ta pierwsza nie ogranicza się do wymagania politycznej lojalności wobec państwa, ale też zakłada kulturowe ujednoczenie narodu i nadrzędność lojalności wobec państwa nad wszelkimi innymi lojalnościami¹¹, a ta druga nie ogranicza się do sfery kulturowej i zakłada, że najlepszym sposobem na zapewnienie ochrony kulturowej tożsamości narodu jest posiadanie własnej organizacji politycznej – autonomii kulturowej, autonomii terytorialnej a najlepiej własnego państwa.

Do otwartego politycznego starcia między oboma ideami narodowymi doszło w latach 2014–17 a formą tego starcia były referenda w sprawie niepodległości Katalonii organizowane przez władze regionu (Kochanecki, 2018; Molenda 2021). W obu przypadkach działania te były uznane przez władze centralne za nielegalne – niezgodne z konstytucją Hiszpanii, która nie przewiduje możliwości secesji regionów. W głosowaniu w roku 2014, które zostało uznane za sondaż opinii publicznej a nie referendum niepodległościowe, zdecydowana większość głosujących opowiedziała się za niepodległością, ale większość mieszkańców regionu nie wzięła udziału w głosowaniu, co podważyło polityczną wymowę głosowania¹². Dla

¹¹ Na temat hiszpańskiej idei narodu i brytyjskiej idei narodu i konsekwencji dla wewnętrznego ustroju Hiszpanii i Wielkiej Brytanii wynikających z różnic między tymi ideami zob.: Brown Swan and Cetrà 2020.

¹² Referendum zorganizowano 9 listopada 2014, w symboliczną datę - trzechsetną rocznicę „utrąty niepodległości” – wkroczenia wojsk burbońskich do Barcelony w czasie wojny sukcesyjnej 1714 roku. Większość uczestniczących w referendum-sondażu opowiedziała się za niepodległością (80% a w liczbach absolutnych – ponad 1,8 mln spośród 2,3

uniknięcia podobnej sytuacji – większość głosujących „za”, lecz głosujący „za” stanowią mniejszość mieszkańców regionu i tym samym wniosek o niepodległość jest odrzucony, przed głosowaniem w roku 2017 (11 października) władze regionu zapowiedziały, że poparciem dla niepodległości będzie większość głosujących na tak, niezależnie od frekwencji. Wynik głosowania był podobny jak trzy lata wcześniej – większość głosujących była za niepodległością, ale większość uprawnionych do głosowania nie wzięła w nim udziału.¹³ Zgodnie z wcześniej przyjętą zasadą, że frekwencja nie ma znaczenia, władze regionu uznały głosowanie za referendum potwierdzające wolę uzyskania niepodległości przez naród kataloński, i podjęły decyzję (27.X. 2017) uznaną później, mimo prawnych niejasności, za deklarację niepodległości. Po tej deklaracji władze hiszpańskie rozwiązały parlament Katalonii, rozpięły nowe wybory (grudzień 2017 r.), które niewiele zmieniły układ sił w Katalonii, parlament Katalonii wybrał prezydenta (został nim Quim Torra i Pla), który rozpoczął urzędowanie w maju 2018 roku a we wrześniu 2020 został pozbawiony urzędu wyrokiem sądu najwyższego za „uporczywe i ostentacyjne” niepodporządkowywanie się wyrokom centralnej komisji wyborczej podczas wyborów do parlamentu hiszpańskiego w 2019 roku („*desobediencia de forma contumaz i obstinada*”). W maju 2021 r. odbyły się kolejne wybory regionalne, które potwierdziły podział społeczeństwa Katalonii niemal po równo między partie opowiadające się za niepodległością i przeciwne niepodległości. 24 maja tegoż roku parlament Katalonii (Generalitat) na swojego prezydenta, który stoi jednocześnie na czele rządu, wybrał Pere Aragonès i Garcia, przedstawiciela pro-niepodległościowej partii ERC (Esquerra Republicana de Catalunya). Podano, że według oficjalnej katalońskiej rachuby jest on 132-gim prezydentem Generalitat de Catalunya

uczestniczących), ale większość mieszkańców Katalonii nie wzięła w nim udziału (zignorowała lub zbojkotowała). (Organizatorzy referendum nie podali frekwencji, ale według szacunków wynosiła ona ok. 40%) Hiszpański dziennik El País oszacował ją na 37% zakładając, że prawo do głosowania miały osoby powyżej 16 roku życia z hiszpańskim obywatelstwem lub prawem stałego pobytu w Hiszpanii mieszkający w Katalonii, innymi słowy, za niepodległością wypowiedziało się 33% mieszkańców Katalonii (El País: 1,8 mln de personas votan por la independencia catalana en 9-N)

¹³ Według władz Katalonii, „za” było 90%, „przeciw” 8% a frekwencja wyniosła 43%.

https://web.archive.org/web/20171006212613/http://www.govern.cat/pres_gov/govern/ca/m-onografics/303541/govern-traslada-resultats-definitius-referendum-11-doctubre-parlament-catalunya.html

(początki sięgają XIV wieku), co też świadczy o „odzyskiwaniu” pamięci narodowej przez Katalończyków.

Katalonia a Unia Europejska

Po deklaracji niepodległości, która, jak było wspomniane wyżej, spowodowała reakcję władz hiszpańskich w postaci usunięcia władz regionu i wprowadzenia tymczasowo bezpośrednich rządów przez władze centralne, Carles Puigdemont, przewodniczący rządu Katalonii zdymisjonowany decyzją władz centralnych, udał się do Brukseli, prawdopodobnie z zamiarem zabiegania o uznanie Katalonii przez Unię Europejską, po którym miało nastąpić uznanie przez państwa członkowskie UE. Oczekiwanie, że Unia Europejska poprze sprawę niepodległości Katalonii, dość powszechne w kręgach politycznych Katalonii w tym czasie, jakkolwiek z dzisiejszego (rok 2023) punktu widzenia nierealistyczne, mogło wynikać z kilku przesłanek. Po pierwsze, z wiary, że demokratycznie wybrany rząd regionalny wyraża wolę ludności – narodu katalońskiego a hołdująca zasadom demokracji Unia Europejska uzna decyzję tego rządu; po drugie, z przekonania o zbieżności interesów Unii Europejskiej i regionów, za przejaw czego mogła być uznana bardzo popularna choć niejasna idea „Europy regionów”. Liczenie przez władze Katalonii na poparcie niepodległości Katalonii przez Unię Europejską wynikało też z przekonania lub wiary, że Katalonia jest najbardziej „europejską” częścią Hiszpanii. Celem zwolenników niepodległości Katalonii było wyjście z Hiszpanii, ale jednocześnie pozostanie w UE, stąd m. in. starania o uznanie niepodległości Katalonii przez UE.

Nastąpiło wówczas zderzenie katalońskiej definicji narodu (wychodzącej od *ethnic nation*) z definicją opartą na koncepcji *civic nation*, na której opiera się konstrukcja Unii Europejskiej. Zgodnie z tą drugą definicją narodami są państwa, a społeczności wyróżniające się jakimiś cechami w granicach państwa są mniejszościami etnicznymi lub regionalnymi, którym nie przysługuje prawo do secesji (chyba że wywołają one ciężki kryzys polityczny o charakterze międzynarodowym, jak to się stało w Kosowie). Unia Europejska regulowanie spraw dotyczących mniejszości etnicznych i regionalnych oddaje w całości rządom krajów członkowskich, na terenie których mniejszości te zamieszkują, i nie ma narzędzi ani chęci wpływania na politykę rządów (poza skrajnymi przypadkami łamania praw człowieka). Ochroną praw mniejszości narodowych i językowych zajmuje się Rada Europy i OBWE używając „miękkich” narzędzi (niewiążące oceny i zalecenia) i tylko w

granicach konwencji podpisanych i ratyfikowanych przez kraje członkowskie. W tej sytuacji sprawa katalońska została uznana za wewnętrzną sprawę Hiszpanii.

Późniejsze wydarzenia w Europie – epidemia koronawirusa (2020-2021) i jej ekonomiczne konsekwencje (inicjatywa Komisji Europejskiej zaciągnięcia wielkiego długu i użycia go dla wspierania wychodzenia z recesji, mocno zmieniająca sposób funkcjonowania UE), inwazja Rosji na Ukrainę (24.02.2022) i konieczność reakcji na nią ze strony UE, aktywizacja dyskusji na temat polityki klimatycznej w UE a także pewne uspokojenie sytuacji w Katalonii, sprawiły, że problem deklaracji niepodległości Katalonii z perspektywy Unii Europejskiej utracił na znaczeniu jako problem bieżącej polityki UE.

Tym niemniej deklaracja niepodległości Katalonii jest wyzwaniem dla Unii Europejskiej, gdyż podważa jedność dwóch podstawowych zasad, na których opiera się konstrukcja UE: praworządności i demokracji. Do tej pory zasady te były uważane za nierozzerwalne i były elementem tożsamości europejskiej. Z zasady praworządności (systemu praw) wynika, że kwestia wewnętrznej terytorialnej organizacji państw członkowskich należy do kompetencji rządów tych państw, czyli, że niepodległość Katalonii jest wewnętrzną sprawą Hiszpanii i o niej rozstrzyga rząd Hiszpanii według swojego uznania (pod warunkiem przestrzegania hiszpańskiej konstytucji). Natomiast z zasady demokracji, której elementem jest wolność wyboru przez obywateli swoich przedstawicieli do władz, a także wolność głoszenia poglądów politycznych (pod warunkiem, że nie nawołują one do przemocy) wynika, że mieszkańcy Katalonii mieli prawo wybierać swoje władze regionalne, władze te miały moralne prawo głoszenia swoich poglądów, łącznie z ogłoszeniem niepodległości. Z zasady demokracji, z której dumna jest Europa wynika też, że w Europie nie ma więźniów politycznych. Uniemożliwienie mieszkańcom Katalonii wyrażenia swojej woli na temat niepodległości w legalnym referendum (inaczej niż to miało miejsce np. w Szkocji w r. 2014), a do tego skazanie na kary więzienia przywódców katalońskich za głoszenie swych poglądów politycznych (10 osób dostało w sumie ponad 100 lat więzienia), było wprawdzie zgodne z zasadą praworządności w UE, ale niezgodne z zasadą demokracji (a przynajmniej z duchem demokracji)¹⁴. Stąd też

¹⁴ Problem relacji między praworządnością a demokracją w kontekście ruchów separatystycznych /niepodległościowych w Europie poruszają Closa, Margiotta i Martinico 2020.

wynikł ambiwalentny stosunek Unii Europejskiej – jej władz, rządów poszczególnych państw i opinii publicznej w tych państwach – do sprawy niepodległości Katalonii. Z jednej strony władze UE i rządy państw członkowskich zignorowały deklarację niepodległości, lecz z drugiej strony instytucje państw członkowskich (sądy, organa ścigania) odmawiały wydania Hiszpanii prezydenta Puigdemonta przebywającego i podróżującego po krajach UE (był on kilkakrotnie zatrzymywany w różnych krajach, lecz uwalniany bez postawienia zarzutów) i pozwalają katalońskim partiom odbywać spotkania na swoim terytorium, by umożliwić uczestnictwo w nich Puigdemontowi, który nie może przyjechać na terytorium Hiszpanii. Ukoronowaniem postawy przychylności wobec (zdymisjonowanego wg prawa hiszpańskiego) przywódcy katalońskiego (nazywanego w Katalonii „prezydentem na uchodźstwie”) był jego wybór do Europarlamentu, i potwierdzenie legalności tego wyboru przez Parlament Europejski. Postawa wspomnianych instytucji (sądów) i opinii publicznej a zapewne też nieoficjalne sugestie ze strony rządów państw i władz UE miały też wpływ na ułaskawienie wspomnianych przywódców katalońskich w czerwcu 2021 roku.

Innym zagadnieniem, które nie będzie tu bliżej omawiane, jest to, czy Katalonia pozostałaby w UE, gdyby referendum katalońskie odbyło się za zgodą władz Hiszpanii, i w jego wyniku deklaracja niepodległości byłaby zaakceptowana przez UE? Podobny problem był w przypadku referendum szkockiego z 2014 r. – tamto referendum odbyło się za zgodą władz brytyjskich, ale wynik był negatywny dla niepodległości Szkocji. Czy gdyby wynik był pozytywny i powstałaby niepodległa Szkocja, to czy pozostałaby w UE? Zgodnie z nieoficjalną i niepisaną tzw. doktryną Prodiego, państwo, które powstało z oderwania się od państwa członkowskiego UE automatycznie odrywa się od UE i aby wejść do UE musi przejść całą procedurę, jaką przechodzą kandydaci. Doktryna Prodiego niewątpliwie zniechęca takie prounijne regiony (narody) jak Szkocja i Katalonia do niepodległości. Jak byłoby w praktyce – nie wiadomo. Droga secesji z kraju członkowskiego UE nie została przetarta.

*

*

*

W tej sytuacji kwestia statusu Katalonii musi być uzgodniona przez samych Katalończyków i Hiszpanów (z udziałem tych Hiszpanów, którzy mieszkają w Katalonii), przy uwzględnieniu opinii UE. Obecny

status, opierający się na założeniu, że narodu katalońskiego nie ma a jest tylko naród hiszpański, jest przestarzały. Z jednej strony Hiszpanie (władze i ludność) muszą zaakceptować zmiany w poczuciu tożsamości Katalończyków, a z drugiej strony Katalończycy muszą zaakceptować, i chyba już zaakceptowali¹⁵, że wszelka zmiana statusu musi uzyskać zgodę władz centralnych Hiszpanii. Unia Europejska z pewnością zaakceptuje każde porozumienie między Hiszpanami i Katalończykami, z czego jeszcze nie wynika, że w razie formalnej secesji Katalonii, pozostanie ona w UE, natomiast UE nie zaakceptuje jednostronnej deklaracji niepodległości, ale też da wyraz rozczarowaniu, jeśli władze Hiszpanii będą używać siły i litery prawa dla zachowania status quo, ignorując wolę i prawo mieszkańców Katalonii do decydowania o swojej przyszłości.

Literatura

- Balcells, A., 1996. *Catalan Nationalism. Past and Present*, Macmillan Press LTD, Houndmills.
- Bianculli, A.C., Jordana, J., Pereira, M.F., 2021. *Linguistic Claims and Political Conflicts. Spanish Labyrinth in the European Context*, Routledge, London and New York.
- Brown Swan, C., Cetrà, D., 2020. *Why Stay Together? State Nationalism and Justification for State Unity in Spain and in the UK*, Nationalism and Ethnic Politics, Vol. 26, 1.
- Castells, M., 1997. *The Power of Identity*, Blackwell Publishing, Malden.
- Closa, C., Margiotta, C., Matinico, G., 2020. *Between Law and Democracy: The Amoralism of Secession*, Routledge, New York.
- Gellner, E., 2013. *Narody i nacjonalizm*, wyd. II, wstęp: J. Breuilley, Wyd. Difin, Warszawa.
- Grau, A., 2015. *¿Los españoles son de Marte y los catalanes de Venus? Cómo y cuándo se fue al garete la conllevancia*, Península Atalaya, Barcelona.

¹⁵ Na sytuację w Katalonii, w tym na pewne wyciszenie żądań niepodległościowych, miała też wpływ pogarszająca się sytuacja po roku 2017 – pogarszające się nastroje biznesu, w tym spadek inwestycji zagranicznych. Por. Ślusarczyk, Sowa i Bem 2021.

- Kochanecki, A., 2018. *Dążenia niepodległościowe Katalonii w XX i XXI wieku w kontekście referendum z 1 października 2017 r.*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 144-157.
- Linz, J.J., 1985. *De la crisis de un estado unitario al estado de las autonomías*, (w:) Fernando Fernández Rodríguez (coordinador), *La España de las Autonomías*. Ministerio de Administración Territorial, Madrid.
- Mir, S., Cruz, G., 2012. *La casta autonómica*, La Esfera de los Libros, Madrid.
- Moliner, C., Ysàs, P., 2014. *La cuestión catalana. Cataluña en la transición Española*, Editorial Planeta, Barcelona.
- Molenda, P., 2021. *Ruch niepodległościowy w Katalonii i jego znaczenie dla Katalończyków w drugiej dekadzie XXI wieku*, Studia Iberystyczne, nr 20, Oblicza polskiej katalonistyki, red. Maja Biernacka, Rozalia Sasor.
- Renan, E., 2018. *What Is a Nation? and Other Political Writings*, Columbia University Press, New York.
- Sima, Z.M., 2022. *Polityka językowa w państwach Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 42, s. 117-132.
- Smith, A.D., 2007. *Nations in decline? The erosion and persistence of modern national identities*, (w:) M. Young, E. Zuelow and A. Sturm (eds.) *Nationalism in a Global Era. The persistence of nations*, Routledge, London and New York.
- Ślusarczyk, B., Sowa, B., Bem, A., 2021. *Gospodarcze konsekwencje separatystycznych działań Katalonii w roku 2017*, Przegląd Geopolityczny, 35, s. 114-125.
- Świstak, P., 2021. *Dążenie Szkocji do niepodległości na tle referendum dotyczącego opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię*, Przegląd Geopolityczny, 37, s. 92-103.
- Walicki, A., 2009. *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, Universitas, Kraków.
- Wilczyński, P.L., 2017. *Miejsca potencjalnych konfliktów etnicznych w Europie*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 28-52.
- Wilczyński, P.L., 2018. *International recognition as a tool of military conflicts solution*, European Journal of Geopolitics, 6, pp. 66-87.
- Zambon, K., Iturrate, M., 2020. *Immigrants in the Catalanist Project: Migration, Language, and Culture in Politics of Independence*, Nationalism and Ethnic Politics, Vol. 26, 4.

Streszczenie:

Wśród Katalończyków współistniały i rywalizowały dwie tożsamości: część z nich uważała się za regionalną odmianę narodu hiszpańskiego, podczas gdy inni twierdzili, że reprezentują osobny naród. Podczas gdy jeszcze przed czterema dekadami przeważała pierwsza orientacja, współcześnie częstsza jest ta druga postawa. Tożsamość narodowa w znacznym stopniu zastąpiła etniczno-regionalną. Katalończycy odróżniają pojęcia „naród” i „państwo”, zgodnie z którymi może istnieć naród bez państwa jak też naród zamieszkujący w więcej niż jednym państwie, podczas gdy przeważnie w Europie Zachodniej pojęć tych się nie rozróżnia: państwa są narodami a narodów bez państwa nie ma. Unia Europejska została zbudowana na bazie tej właśnie formalno-politycznej definicji narodu. Narody bez państwa w UE zostały „wtłoczone” do kategorii grup etnicznych, którymi UE się nie zajmuje, lub do kategorii regionów całkowicie zależnych od państw, na terytorium których się znajdują. Po zmianie tożsamości Katalończyków trudno „wtłoczyć” ich do kategorii grupy etnicznej, dlatego stali się oni dla Unii Europejskiej problemem. Celem artykułu jest wyjaśnienie sytuacji, która doprowadziła do sprzeczności między zasadą praworządności a zasadą demokracji w UE. Praworządność była podstawą zignorowania przez instytucje UE katalońskiej deklaracji niepodległości z 2017 roku, ale z drugiej strony dbałość o demokrację spowodowała odmowę wydania Hiszpanii przebywających na terytorium UE, ściganych przez hiszpańskie władze przywódców katalońskich.

Słowa kluczowe: demokracja, Hiszpania, Katalończycy, naród, państwo, praworządność, tożsamość narodowa, UE.